Nr 70. ROK 1842. SOBOTA 26 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Teodora B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Więcisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 4" 142	— 0° 9	1''' 64	Północny średni	Pochmurno	
24 2	5, 280	+ 0, 6	1, 52	Pn Zachodni słaby	Chmury	
10	6, 020	— 6, 7	1, 67	Północny słaby	,,	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Kwietnia roku 1842 *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa 19 *Marca.*

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnéj wiadomości iż w 22 Marca r. b. o godzinie 10téj z rana na dziedzińcu domu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Podwale Nr. 500, dopełnione będzie w obecności delegowanych od komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, i właścicieli listów zastawnych spalenie wykupionych i zamienionych listów zastawnych w 2 półroczu 1841 r. na summę złp. 7963,500 wraz z należącemi do nich kuponami, wartości złp. 1,835,484 oraz summy złp. 5,917,220 kuponów, wykupionych i z obiegu wyjętych.

Prezes *Morawski.*
Pisarz *Drewnowski.*

ANGLIA.

Londyn 9 *Marca.*

Courier tak kończy artykuł uwag nad wiadomościami nadeszłemi z Indyj wschodnich.

»Takie to są skutki szalonéj i bezsilnéj ambicyi która podała myśl podbicia Afghanistanu. Cóż teraz potrafi powiedzieć lord Auckland dla usprawiedliwienia okropności które sprowadził. Czemże odpowie swojemu krajowi za los dwóch walecznych armii, odosobnionych, oddalonych od wszelkiéj pomocy, rozproszonych na wszystkie strony w pośród nieprzyjaciół nieubłaganych i słusznie przywiedzionych do wściekłości za los tych nieszczęśliwych którzy nie mogą spodziewać się ocalenia chyba przez cud opatrzności? Lord Auckland w Indyach, jego pomocnik sir John tutaj w biurze kontroli, ściągnęli na swoje głowy okropną odpowiedzialność.

Kapitan Elliot', dawniejszy pełnomocnik w Chinach, z 6 milionów dolarów które Kanton w przeszłym roku zapłacił, przesłał 63,265 f. st. domowi Dent i spółka, któremu winien był tę summę za opium kupione dla uzupełnienia ilości jaką trzeba było wydać rządowi chińskiemu, a któréj zapłacenia skarb angielski nie chciał przyjąć na siebie. Lordowie skarbu, do których on udał się z prośbą aby zatwierdzili to użycie małéj cząstki okupu chińskiego; odmówili

tego zatwierdzenia; z uwagi, że te 6 milionów były własnością korony, a zatém należały do stałego funduszu, którego używać nie można na nieprzepisane prawem cele jak tylko za zezwoleniem parlamentu. Lordowie dodają że postąpienie kapitana Elliot musi być przedstawione parlamentowi, który jednak bezwątpienia zwróci wzgląd na szczególne okoliczności w jakich się kapitan znajdował.

Długo oczekiwane zawiadomienie ajenta finansowego hiszpańskiego, względem skapitalizowania zaległych kuponów i zapłacenie 3 pct. zostało nakoniec dziś z rana ogłoszone, ale zdaje się że nie wszyscy chcą wierzyć żeby w przyrzeczonym czasie okazały się i pieniądze.

W polityce zagranicznéj na teraz nic tu nie zaszło; Francuzi gniewają się na nas z niezwykłą złośliwością, ale mniemamy że to są tylko demonstracye opozycyi, nie zaś dowody istotnéj nieprzyjaźni. Z drugiéj strony jak to się okazuje z dzienników ministeryalnych, coraz bardziéj widać skłonność do przymierza z Prusami. Nie można niepostrzedz, że przyszłéj jakiéj bądź zmianie w obecnym stanie rzeczy na wschodzie lub zachodzie Europy, centralna ważność państwa pruskiego, przy jego słusznym wpływie na cały lud niemiecki zdaje się najpewniejszą być rękojmią dla téj spokojnéj i konserwacyjnéj polityki, którą Anglia zawsze wspierała.

Dnia 11 *Marca.*

Położenie nasze w Indyach jest w istocie okropne, zagraża nam wojną na zabój: 6,000 wojska angielskiego zginęło; ci, co zawsze tam byli zwycięzcami, zniesieni zupełnie, a tak może już w téj chwili Afghanie, Birmanie i Ghurkas powodzeniem tém zachęceni, ogromną przewagą na posiadłości nasze uderzyli i wszystkich chrześcian w pień wycieli. Ale nawet w tym razie gdyby w granice nasze nie mieli wtargnąć, czeka nas zawsze wojna, która w niebezpieczeństwach i trudnościach wszystko to połączy, co Kaukaz dla Rossyan i Algieria dla Francuzów ma strasznego. Wszystko teraz zależy od tego, czy się nam uda pomścić się zabójstwa posła naszego i raz jeszcze w Kabulu zatknąć chorągiew panowania naszego. To zaś po większéj części zawisło od wierności krajowców, wszakże aby niepotrzebowano zupełnie i jedynie na niéj polegać, rząd niezwłocznie 8—10000 wojska do Indyi wyprawić postanowił. — Najbardziéj boli nas, że żony oficerów angielskich wpadły w ręce barbarzyńskich Afghanów; zgroza przejmuje nas na samę myśl, co te nieszczęśliwe tam ucierpią i jakich katuszy doznawać będą. W każdym razie okoliczność ta, że buntownicy je w zakład zatrzymali, operacye wojska naszego w przyszłości utrudzi.

Dnia 12 *Marca.*

Wśród obecnych okoliczności, kiedy Chiny i Indye nowych nadsełek wojska potrzebują, nie będzie od rzeczy wspomnieć tu o rozkładzie wojska lądowego angielskiego. Liczy ono 99 pułków piechoty, z których tylko pierwszy ma dwa bataliony; trzy pułki gwardyi pieszéj mają razem 7 batalionów; 1 brygada strzelców, 2 bataliony: więc cała piechota 109. Z pomiędzy tych w Kanadzie, Nowym Brunszwigu i Nowéj Szkocyi stoi pułków 21; ponieważ te z przyczyny pozostania 4 kompanii jako depot w Anglii, tylko po 500 ludzi liczą, czyni więc to 10,500 piechoty, czyli raczéj tylko 10,000; kiedy jeden pułk już do powrotu się wybiera. W Indyach Wschodnich obecnie stoi 18 pułków; zostawiających wszelako tylko szczupły depot w Anglii i liczących po 800 ludzi, więc ogółem 14000. Zwykle 20 albo 21 pułków stoi w Indyach, ale teraz 4 pułki są w Chinach przeciwnie 4 pułkom dano już rozkaz wyruszenia do Cap, gdzie pół czwarta pułka stoi, zaś druga połowa 4 pułku jest na ś. Helenie. Te równie jak 3 pułki na Mauricius i 2 na Ceylonie mają każdy o 200 ludzi być pomnożone, co 1800 wojska czyni, których głównem przeznaczeniem obecnie także są Indye, tak dalece, że już 5000 ludzi jako do Indyi przeznaczone poczytywać możem. Ale na tém się nie skończy, owszem w towarzystwach wojskowych mówią, że armia indyjska o 20000 wzmocnioną zostanie. Z jazdy, liczącéj (włącznie z gwardyą) 20 pułków, zewnątrz Anglii tylko 2 pułki w Kanadzie a 5 w Indyach stoi. Tę liczbę jednak pomnożyć chcą 2 nowemi pułkami, w którym to celu 3 pułki ciężkiéj dragonii na lekkie zamienią. Tak liczném armii europejskiéj nigdy jeszcze w Indyach nie było, nawet ani za czasów krwawéj walki z Francuzami i Mahratami. Inne stacye wojskowe obecnie mniéj są ważne, bo nad morzem Śródziemném i w Gibraltarze stoi tylko 12 batalionów, w całych Indyach Zachodnich i Demarara tylko 10, nie rachując w to jednak pułków negrów, a w Nowéj Wallii południowéj tylko 4, tak że na Anglią i Irlandyą tylko 31 pułków a po potrąceniu tych, które już do Indyi się wybierają, tylko 27 przypada; tak szczupłéj liczby wojska nigdy dotąd Anglia nie miała. Przeto też potwierdzają z wielu stron pogłoskę, iż milicya na innéj czynnéj stopie ma być postawiona, aby już to w kraju służbę pełnić, już to za

szkołę służyć mogła z którejby armia lądowa, jak w wojnie ostatniéj, się rekrutowała.

Pomiędzy niższemi klassami ludu w Londynie, a osobliwie między mieszkającemi tu Irlandczykami, proroctwo wrzkomo z 13 wieku pochodzące, że Londyn d. 16 Marca 1842 w skutek trzęsienia ziemi zginąć ma, wielką wzbudza trwogę i mnóztwo Irlandczyków, idąc za poradą ziomków swoich, z obawy temi dniami z Londynu się wyniosło. Korrespondent *Standarta*, potwierdzając zresztą to factum, że wielka liczba Irlandczyków się oddaliła, upatruje w tém oddaleniu oznaki wielkiego politycznego ruchu, zamierzonégo podobno przez Kartystów.

FRANCYA.

Paryż 11 *Marca.*

Podaną onegdaj wiadomość o zawięzującém się dobrem porozumieniu między francyą i Hiszpanią pod względem pytania etykietalnego, zbija dzisiejszy *Konstytucionista.* Zdaniem jego w sprawie téj ani nawet nkładów rozpoczęto i rząd francuzki jak się zdaje całkiem jéj zaniechał.

Kuryer francuzki powiada: Ministeryum miało nareszcie się zdecydować do wydania rozkazu, żeby wychodzcy hiszpańscy, co zgromadzeni nad granicą już od miesiąca junty tam poustanawiali, w głąb kraju sprowadzeni przynajmniéj w odległości 60 godzin od granicy pozostali. Jeżeli factum to prawdziwe i rozkaz ten w istocie spełnią, plany rewolucyjne już i tak przez wielką im nadaną jawność utrudzone całkiem na niczém spełzną.«

TURCYA.

Konstantynopol 16 *Lutego.*

Paropływem nadeszłym w dniu 6 b. m. z Malty otrzymaliśmy listy donoszące o pewnym wypadku w Syryi, o którym jako mało ważnym zamilczeliśmy dotąd. Ale ponieważ następnie stał się przedmiotem dyplomatycznéj noty, sądzimy potrzebą wrócić się do niego. W czasie świąt Kurban Bairamu, odgrywane tam były jak to jest zwyczajem we wszystkich miastach tureckich, krotofile dla ludu na placach publicznych. W jednéj z nich, główną osobą był człowiek w czerwonéj sukni, którego przez całą sztukę wydrwiwano, i który na zakończenie wpośród radosnych krzyków całego zgromadzenia, został spalony. Gubernator Jerozolimy Tajar pasza, który przypadkiem przechodził tamtędy, patrzał na ową sztukę, i razem z innemi śmiał się z niéj serdecznie. W kilka dni późniéj przybył jeneralny konsul angielski pułkownik Rose, z biskupem protestanckim do Jerozolimy, i zażądał od Tajar paszy pałacu dla biskupa. Pasza okazał wielkie zadziwienie i oświadczył że względem biskupa niema żadnych zawiadomień, i instrukcyi od wysokiéj Porty, jednakże gotów jest konsulowi i biskupowi jako podróżnym ofiarować gościnność w swoim pałacu. Pułkownik Rose który jednocześnie otrzymał wiadomość o owém Antodafé, upatrzył w tém obrazę dla Anglii i doniósł o tém jak równie o sprawie biskupa tutejszemu posłowi. Sir Stratford Canning przesłał wysokiéj Porcie w dniu 9 b. m. notę z tego powodu, w któréj żądał zadość uczynienia za obelgę wyrządzoną narodowi angielkiemu i zarazem uskarżał się względem nieuznania biskupa. Porta odpowiedziała, że nim udzieli na to stanowczą odpowiedź, musi poprzednio zasięgnąć wiadomości w Syryi. Nasz korrespondent w Syryi mówi, że owa komedya więcéj spowodowaną była przez katolickie i greckie duchowieństwo, które nie mile uważa założenie nowego biskupstwa protestanckiego, niż przez ludność muzułmańską. W przedmiocie nieuznania biskupa w Syryi, uczynić należy uwagę, że lepiéj byłoby gdyby Porta poprzednio zawiadomiła władze tureckie w Syryi o przybyciu tego duchownego, żeby nie zdawało się, że spadł z deszczem.

Sztokholm 25 *Lutego.*

Według raportów p. Länsmannes w Jonköpings Län z dnia 9 i 19 Lutego, zaraźliwa choroba umysłowa między tamecznemi młodemi dziewczętami, która się w Grudniu r. z. objawiła, coraz bardziéj się szerzy, znaczna liczba dziewcząt od 10 do 12 lat dotkniętą nią została, ich mowa jest pomięszana w przedmiotach religijnych. W samém Stocharyd znajduje się 20 takich chorych, między któremi dwóch chłopców; jedna dziawczynka nie ma więcéj jak 6 lat. Lekarz prowincyonalny uznał tę chorobę jako będącą skutkiem nerwowéj słabości i fizycznéj chorobliwości, i zalecił stosowne lekarstwa, które skutkowały i uspakajały chorych, zarazem uznał jéj zaraźliwość, co się tez niebawem potwierdziło, znaczna bowiem liczba chorych dziewcząt ukazała się w Hielmseryd, Svenarums, Wrigstads i w parafii Lyunga. W parafii Hielmseryd zamieniła się ta choroba u 3ch chorych w szaleństwo.

AZYA.

Donoszą nam z Chin o zabawném zdarzeniu: »W chwili, gdy Anglicy chcieli rozpocząć ogień działowy do warowni nad ujściem rzeki Ning-

po, zawinął nagle statek z banderą parlamentarza, na którym się mandaryn z rozkami znajdował. Zamiarem jego było porozumienie się z wodzem angielskim nad sposobem, w jakiby się obydwóch państw władzcom zadosyć stało, i to bez rozlewu krwi ludzkiéj. Wnosił on, aby obie strony działa tylko prochem nabijały i wiele dymu i huku narobiły, a potém się spokojnie rozeszły. Podług tego systematu spodziewał się za to sowitéj nagrody w miejsce okrutnéj kary, na jakąby się w razie poniesienia klęski naraził. Zapewnił on także, i ręczył iż swemi działami tyle huku narobi, iż Anglicy nietylko bez hańby, ale nawet z honorem cofnąć się będą mogli. Nie przyjęto wniosku tego, i po zdobyciu warowni znaleziono nowy przykład ostrożności Mandarynów; wszyscy puszkarze byli do dział łańcuchami przykuci.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Marca.

Kozłowski, Wojciechowski Karol, z Polski; — Bielska Julia ob., Dernalowicz Tadeusz ob., Darowski Bolesław ob., Gałkowki ob., Jaworska Anna, Goczyńska Katarzyna ob., Tomkowicz Apoloniusz ob,, z Galicyi; — Kramer Ernest, Noot Karol, Merher Ernest, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Chroszczewski Rudolf, Grodeski Jakób ob., Paprocki Michał ob., do Polski; — Gałkowski ob., Renoe August ob., Rywacka Ludwika śpiewaczka, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1770.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 21 Lutego r. b. N. 889 odbędzie się na dniu 6 Kwietnia r. b. w godzinach przedpołudniowych w biurach Wydziału publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo odrestaurowania przez pożar zniszczonego domu mieszkalnego przy folwarku miejskim Daywor sytuowanego, cena do pierwszego wywołania złp. 3752 gr. 21 naznacza się na *vadium* złp. 380 każdy z pretendentów złoży; o innych warunkach w biurach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 19 Marca 1842 r.

Senator Prezydnjący,
SOBOLEWSKI.
Za referendarza *Rajski.*

Nro 2044.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 9 b. m. i r. N. 1205 odbędzie się na dniu 7 Kwietnia r. b. w godzinach przedpołudniowych w biurach Wydziału publiczna *in minus* licytacya na dostawę materyałów drzewianych do fabryk rządowych potrzebnych, dostawa uzupełnioną być winna według wykazu przy uchwale na początku powołanéj zatwierdzonego z wyłaczeniem z tegoż forsztów tak dębowych jako też sosnowych które do licytacyi nie wchodzą; cena do pierwszego wywołania złp. 16,020 naznacza się, chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1600 złp.; inne warunki tudzież wykaz szczegółowy materyałów dostarczyć się winnych w biurach Wydziału przejrzane być mogą.

Kraków d. 23 Marca 1842 r.

Senator Prezydujący,
SOBOLEWSKI.
Za Referendarza *Rayski.*

Nro 1193.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek zgłaszania się osób z chęcią kupna rajmówki przy cynkowniach skarbowych znajdującéj się, Senat Rządzący uchwałą swą z d. 25 Lutego b. r. N. 999 D. G. S. upoważnił Wydział Skarbowy do ogłoszenia licytacyi na sprzedaż tego artykułu, w zastosowaniu się przeto do tego postanowienia, Wydział oznacza dzień 28 Kwietnia b. r. a mianowicie godzinę 11 przed południem do odbycia licytacyi, w którym to czasie każda osoba chęć nabycia rajmówki mająca zaopatrzona w *vadium* złp. 600 zgłosić się będzie winna do biur Wydziału Skarbowego, gdzie przed rozpoczęciem się licytacyi warunki sprzedaży, będą mogły być przejrzanemi.

Kraków d. 5 Marca 1842 r.

A. WĘŻYK.
(3r.) *Nowakowski* Sekretarz.